

UDZIAŁ WOJSKA LITEWSKIEGO W KAMPANII 1812 ROKU

Dariusz Nawrot
Uniwersytet Śląski

ABSTRACT

PARTICIPATION OF THE LITHUANIAN ARMY IN THE 1812 CAMPAIGN

When the Great Army crossed the Niemen river taking over the eastern territories of the former Commonwealth of Poland and when in Warsaw the Parliament announced the creation of the Polish Kingdom, Napoleon imposed a new organization upon Lithuania and decided that a Lithuanian army should be created there. The new regiments were to be a proof of Lithuanian involvement on the side of the French emperor and besides, they were to secure and protect the supply lines of the war activities. Apart from the 3rd Chevaux-Légers Regiment of the Imperial Army, work was started on the organization of infantry regiments which received the successive numbers of the regiments of the Warsaw Duchy, from the 18th to the 22nd as well as the Ulhan regiments (light cavalry) with the numbers from the 17th to the 20th. The front line units were supplemented with two regiments consisting of volunteers, namely the 21st regiment of mounted riflemen and a squadron of the Tatars. The formation of the Lithuanian armed forces encountered considerable difficulties and the lack of funds made it virtually impossible to provide adequate equipment and uniforms to the troops. The ulhan regiments struggled with a lack of horses which the country had earlier on been deprived of by the Russians and the French. In this situation, the Lithuanian troops could achieve full combat efficiency only towards the end of 1812. Yet contrary to the previous opinions, the army had an efficient officer corps and the recruits drafted to the infantry and cavalry regiments were young and healthy individuals, out of which nearly 10% were volunteers. Some of the Lithuanian regiments which had not yet been fully formed and trained confronted the Russians already during the 1812 campaign. This was partly due to the threat which emerged in the south of the Lithuanian territories, together with the arrival of the army of admiral Tschitshagov from the Turkish front; the latter wished to cut off the retreat route of the Napoleonic army. In the article, the author presents the battles which the Lithuanian troops had fought, among others at Slonim, Kojdanov, and ultimately at Berezina and in defense of Vilnius. The analysis allowed the author to assess anew the involvement of Lithuanians in the war of 1812 and to clarify numerous inaccuracies and errors which occurred in the descriptions of the war activity of the Lithuanian regiments. The author also discusses the retreat of the new regiments to the west which, following their reorganization in 1813 and the taking over by the French, allowed them to take part in the defense of Modlin as well as in the campaigns of 1813 and 1814 on the territory of Germany and Denmark.

Key words: Duchy of Warsaw, History of Poland 19th Century, Napoleonic Wars

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie, historia Polski XIX wieku, wojny napoleońskie

Kiedy Wielka Armia Napoleona przekroczyła Niemen, zajmując ziemie wschodnie dawnej Rzeczypospolitej, a w Warszawie sejm ogłosił powstanie Królestwa Polskiego, wielu sądziło, że jest to początek kolejnej insurekcji i organizacji pospolitego ruszenia, które będzie walczyć przeciwko Rosji o wolną ojczyznę. W swych planach wobec wyzwolonych ziem Litwy z początku lipca 1812 roku cesarz Francuzów dysponujący półmilionową armią wolał mieć jednak pewne kilkanaście tysięcy regularnego żołnierza, dlatego ograniczył liczebność litewskich sił regularnych do pięciu pułków piechoty i czterech pułków ułanów. Brał przy tym zapewne pod uwagę możliwości finansowe i ogólną sytuację gospodarczą kraju. Określając stan sił zbrojnych Litwy na 16 tysięcy żołnierzy, miał przy tym nadzieję, że pozwoli to maksymalnie rozbudować żandarmerię i gwardię narodową jako formację powszechną. Zależało mu na tym, ponieważ w lipcu sądził, że gwardia i żandarmeria przejmą walkę z bandytyzmem i maruderami, zapewniając spokój na tyłach Wielkiej Armii, co pozwoli jej przeznaczyć większe siły do bezpośredniej walki z nieprzyjacielem¹.

Ostatecznie przystąpiono do organizacji pułków piechoty, które otrzymały kolejne numery regimentów Księstwa Warszawskiego, od 18. do 22., oraz pułków ułanów z numerami od 17. do 20. 5 lipca 1812 roku Napoleon wydał ostateczne rozkazy o formowaniu dziewięciu nowych regimentów. W tym dniu cesarz zadecydował także o utworzeniu 3. Litewskiego Pułku Szwoleżerów Gwardii pod dowództwem generała Jana Konopki, a jego organizacja z kwiatu szlacheckiej młodzieży litewskiej miała być symbolem zaangażowania obywateli dawnej Rzeczypospolitej po stronie cesarza Francuzów². Oddziały liniowe uzupełniały dwa regimenty ochotnicze, pułk strzelców konnych, który otrzymał numer 21., i szwadron Tatarów. Formowanie tych jednostek rozpoczęto jesienią 1812 roku. Tworzenie litewskich sił zbrojnych napotykało wielkie trudności. Przez blisko trzy miesiące działania organizacyjne wstrzymywał brak pieniędzy uniemożliwiający odpowiednie umundurowanie i wyposażenie nowych regimentów. Napoleon nie chciał bowiem wspomóc władz litewskich pożyczką z kasy cesarskiej. Nie można więc było ostatecznie zakończyć organizacji regimentów, przede wszystkim pułków ułanów, borykających się z brakiem koni, które zabrali Rosjanie i Francuzi. W tej sytuacji pułki litewskie mogły osiągnąć sprawność bojową dopiero pod koniec 1812 roku. Wbrew dotychczasowym sądom armia miała sprawny korpus oficerski, a kantonie do piechoty i zastępcy do kawalerii byli młodymi i zdrowymi ludźmi. Blisko 10% z nich stanowili ochotnicy. Ostatecznie piechota litewska osiągnęła w końcu listopada stan około 9500 ludzi, czyli ponad 90% etatu, co jest sporym osiągnięciem przy uwzględnieniu wszystkich okoliczno-

¹ *Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*, Paris 1857–1870 (dalej: *Corr.*), 18992, 19015, 19027, 19053, 19096, 19119, 19136, 19139, 19157, 19165, 19187, 19234, 19369, 19372. Zob. D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 480–481.

² A. Berthier do H. Marena z 5 VII 1812 r., Service Historique de L'Armée de terre w Vincennes (dalej: SHAT), C-2, 128; Sesja Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej: KRTWKL) z 10 VII 1812 r., Rossijskij Gosudarstvennyj Arhiv Drevnih Aktov v Moskve (dalej: RGADA), F. 12, b. 262, cz. 5; Ordre du jour 13 VII 1812 r., SHAT, C-17, 111; *Corr.* 19096, 19133; „Kurier Litewski”, 25 VII 1812, nr 55; B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940, s. 280–283; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1912, s. 102–105, 160–163.

ści, w jakich formowano armię. Stan jazdy można szacować na ponad 3 tysiące ludzi, czyli na około 80% zakładanej liczebności. Poważnym problemem był jednak fakt, że pułki miały duże, sięgające połowy stanu, niedobory koni³. Obok oddziałów regularnych utworzono także bataliony strzelców, żandarmerię i gwardię narodową, liczące łącznie z siłami regularnymi ponad 20 tysięcy ludzi. Wyczerpywało to ówczesne możliwości mobilizacyjne i finansowe Litwy⁴.

Część regimentów litewskich, jeszcze nie w pełni sformowanych i wyszkolonych, stanęła do walki z Rosjanami już w trakcie kampanii 1812 roku. Wyniknęło to z zagrożenia, jakie pojawiło się wczesną jesienią na południu ziem litewskich wraz z nadejściem z frontu tureckiego armii admirała Pawła Cziczagowa. Zgodnie z planami ułożonymi w Petersburgu siły te po połączeniu z oddziałami 3. Armii generała Aleksandra Tormasowa miały ruszyć ku szlakom komunikacyjnym Wielkiej Armii, która w tym czasie nadal stała w Moskwie. Zagrożenie rosyjskie dotknęło wówczas między innymi stacjonujący w Słonimie, składający się z 2 szwadronów 3. Pułku Szwoleżerów Gwardii cesarza Napoleona. Pod naporem armii Cziczagowa i po opanowaniu rejonu Brześcia siły austriackie i saskie, operujące na prawym skrzydle Wielkiej Armii, wycofały się na Siemiatycze i Drohiczyn, a 15 października przeszły na lewy brzeg Bugu, zasłaniając Warszawę. Odcięty generał Johann Mohr wycofywał się na Grodno. Wprawdzie 18 października w bitwie pod Białą zlikwidowano zagrożenie Księstwa Warszawskiego, ale cała Litwa była wystawiona na najazd rosyjski⁵. W tych dniach 3. Pułk Szwoleżerów miał wejść do osłaniającej od południa Mińsk grupy generała Ksawerego Kosseckiego, ale jego dowódca generał Jan Konopka nie pomaszerował wprost w nakazanym kierunku, lecz skierował się z Grodna na południe do Słomienia, gdzie dotarł 5 października. Wedle wcześniejszych ustaleń miał tam powstać trzeci szwadron pułku. Generał po latach walk chciał też zatrzymać się w rodzinnych stronach. 19 października na pułk uderzył nagle Eufemiusz Czaplic, doprowadzając do jego rozbicia i wzięcia do niewoli jego dowódcy. Faktycznie zasadniczym celem Czaplica, dowodzącego awangardą w korpusie Fabiana Osten-Sackena, był pościg za oddziałem austriackiego generała Mohra, ale ten wycofał się przez Prużanę na Mosty. Najprawdopodobniej dopiero po bitwie powstała opowieść, że Rosjanie wiedzieli również o obecności szwoleżerów litewskich w Słonimie. Dowodzący częścią wojsk Cziczagowa generał Osten-Sacken wyjednał u admirała zgodę na posłanie z Brześcia Litewskiego do Słomienia oddziału generała Czaplica, złożonego z pawłogradzkiego pułku huzarów, 3 szwadronów dragonów twerskich, 2 pułków kozackich Diaczkina i Pantelejewa, 2. Baszkirskiego i 2. Kałmuckiego, 2 pułków jegrów: 28. i 32., oraz 13. Kompanii Artylerii Konnej,

³ *Etat de Situation des nouveaux Régiments formés en Lithuanie avant l'époque du 1^{er} XII 1812; Grande Armée – Troupes Lithuaniennes*, Rossijskij Gosudarstvennyj Voenno-Istoričeskij Arhiv v Moskve (dalej: RGVIA), F. 846, op. 16, VUA 3856.

⁴ D. Nawrot, op.cit., s. 582–586; *Wiadomości o stanie departamentów litewskich w listopadzie 1812 r.*, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 3184 V, k. 221.

⁵ J. Iwaszkiewicz, *Litwa w 1812 roku*, Kraków 1912, s. 286; G. Fabry, *Campagne de 1812. Documents relatifs à l'aile droite*, Paris 1912, s. 80–102; M.I. Bogdanovič, *Istoriâ otečestvennoj vojny 1812 g. po dostovernym istočnikam*, t. 2, Sankt Petersburg 1859–1860, s. 454–455.

dowodzonej przez kapitana Arnoldiego – razem 2528 jazdy oraz 2733 piechoty i artylerii. Była to przewaga przygniatająca w porównaniu z około 500 ludźmi z 3. Pułku Szwoleżerów i świadczy raczej o zamiarze użycia tych sił przeciwko oddziałom austriackim, a nie do likwidacji dwóch świeżo sformowanych szwadronów litewskich szwoleżerów. Dopiero w Różanie generał Czaplic otrzymał informację o pobycie oddziału Konopki w Słonimie i zdecydował o szybkim ataku z marszu na to miasto⁶.

Starcie tak nierównych sił musiało się zakończyć klęską litewskich szwoleżerów gwardii. Mimo dwóch bohaterskich szarż na lewym brzegu Szczary i ostatniej już na prawym brzegu (na tak zwanym Zamościu) ostatecznie szwoleżerowie poszli w rozsypkę. W wyniku potyczki Rosjanie stracili tylko jednego żołnierza, mieli również 6 rannych. Zginęło natomiast 14 szwoleżerów. Za to według raportów rosyjskich jeńców było mnóstwo. Pisano o stu zabitych oraz wziętym do niewoli generale, 2 wyższych i 11 niższych oficerach z 460 szwoleżerami. Raport Cziczagowa wymienia precyzyjnie wśród nich samego Konopkę (ranionego ponoć osobiście przez pułkownika Diaczkina), pułkownika (rannego Chłusowicza), 2 szefów szwadronu (Sołtana i Bierzyńskiego), 5 kapitanów, 3 poruczników, 2 podporuczników, 42 podoficerów, 5 trębaczy, 170 szeregowych i 16 jeszcze niewcielonych – razem 247 oficerów i żołnierzy, czyli połowę sił pułku⁷. Powtarzające się w rosyjskich raportach twierdzenie o zniesieniu całej jednostki było przesadne, ale faktem jest, że skutki klęski zdecydowanie przerosły nieznaczną z wojskowego punktu widzenia stratę 261 ludzi i koni. W najbliższych dniach pułk ponownie osiągnął stan 500 szwoleżerów, co nawet sugeruje zawyżenie strat. Z uciekinierów spod Słonimia odtworzono cały 2. Szwadron, który już 7 listopada, stojąc w Smorgoniach, liczył 8 oficerów i 194 szwoleżerów z 213 końmi⁸.

W pierwszym raporcie dla generała Osten-Sackena Czaplic twierdził, że atak rozpoczął o 5 rano i zniósł na wszystkich drogach do miasta pikiety nieprzyjaciela, a następnie wyparł próbującego zorganizować obronę Konopkę ze Słonimia, atakując go kozakami, ze wsparciem pułku pawłogradzkiego. Później starał się wykazać przełożonym swoje oddanie rosyjskiej ojczyźnie – opisując skutki starcia, twierdził z fantazją:

[...] wszystkie pułki znajdujące się w pobliżu uciekły, a archiwa z Grodna i innych miast wywiezione zostały do Wilna. Uwolniłem przy tej okazji ponad 15 tysięcy poborowych i za jednym pociągnięciem sparaliżowaliśmy organizację całej Litwy. Potwierdzał to admirał, potwierdzali wojskowi i cywilni mieszkańcy. Choć rozumiałem świetnie konieczność zawładnięcia Słonimie, dopiero później mogłem docenić jego znaczenie, gdy okazało się, że miasto to jest

⁶ I.N. Vasil'ev, *Neskol'ko gromkih udarov po hvostu tigra*, Moskva 2001, s. 40–41. Por. D. Nawrot, op.cit., s. 626–627.

⁷ A.I. Mihailovskij-Danilevskij, *Opisanie otečestvennoj vojny 1812 g.*, t. 3, Sankt-Petersburg 1839, s. 225. Moskva 2008, s. 487; B. Dundulis podawał, że stracono 13 oficerów i 253 szwoleżerów wziętych do niewoli. B. Dundulis, op.cit., s. 243; M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. 2, Kraków 1937, s. 281–282; J. Iwaszkiewicz, op.cit., s. 173, 286, 287; D. van Hogendorp, *Mémoires*, Paris 1887, s. 328–329. Por. N. Kiersnowski, *Urywki ze wspomnień*, Kraków 1893, s. 20.

⁸ Situation de la brigade. Troupes à Smorgoni. 7 XI 1812 r., Archives Nationales w Paryżu (dalej: AN), AF IV 1647, k. 855. Po 29 X nastąpiła reorganizacja jednostki. K. Tański, *Piętnaście lat w legionach. Pamiętnik generała b. wojsk polskich*, Warszawa 1905, s. 86.

nie tylko niezbędne dla naszych operacji, ale i daje nam punkt, z którego mogliśmy poznawać wszystkie ruchy nieprzyjaciela. Ujrzeliśmy nasze plany w nowym świetle, a po umocnieniu się tam czułem się jak ślepiec, który odzyskał wzrok.

Zwycięski Czapllic, rozważając przyczyny klęski szwoleżerów, jakby nie pamiętał o dziesięciokrotnej przewadze własnych sił, posądzał Konopkę o świadomą zatrętę pułku, a to w celu ukrycia malwersacji finansowych czy karcianych długów. Rosjanie nie wykorzystali słonimskiego zwycięstwa. 20 października Czapllic otrzymał rozkaz wycofania się w kierunku Brześcia Litewskiego. W miasteczku pozostał jedynie mały oddział rosyjski złożony z 200 kozaków, którzy rabowali zdobyty magazyn i tylko w dzień patrolowali najbliższą okolicę⁹.

Porażka słonimska nie tylko przyniosła stratę nowo sformowanego 3. Pułku Szwoleżerów, a pośrednio także ubytki w szeregach innych oddziałów litewskich, ale miała przede wszystkim znaczenie psychologiczne¹⁰. Liczne litewskie rodziny szlacheckie pograżyły się w żałobie po stracie synów. Słusznie obawiano się, że władze carskie potraktują jeńców jak buntowników. Na Litwie uzmysłowiono sobie zagrożenie, jakie dla kraju stanowili Rosjanie, a z ich powrotem – konfiskaty i sekwestry majątków, więzienia oraz wywózki na Syberię¹¹. Drobne oddziały kozackie pustoszące ziemie litewskie coraz częściej brano za awangardę armii rosyjskiej. Nie było już wątpliwości, że ziemiom litewskim zagroził najazd nadciągającej z południa Armii Dunajskiej admirała Cziczagowa, którego celem było odcięcie – wraz z manewrującą z północy armią generała Ludwiga Wittgensteina – Wielkiej Armii w Moskwie. Na wieść o klęsce słonimskiej w Wilnie w panikę wpadł gubernator generalny Litwy Dirk van Hogendorp, który nakazał stanąć pod miastem oddziałom piechoty litewskiej. Żołnierze niesformowanych jeszcze pułków litewskich zostali skazani na pobyt w polu bez odpowiedniego wyposażenia, z dwudniowymi zapasami żywności, zajmując kwatery „w barakach najniebezpieczniejszych”. Na początku listopada żołnierze, przebywając w tak fatalnych warunkach, „nie odziani zaczynają mocno chorować”. W ciągu dwóch tygodni z 18. Pułku Piechoty liczącego 2035 oficerów i żołnierzy ubyło 517 chorych i 7 dezertersów¹². Sytuacji nie zmieniły dyspozycje Komisji Rządu starającej się uzupełnić zaopatrzenie oddziałów i zapewnić stałą aprowizację¹³, a zde-

⁹ D. P. Ahlestyšev, *Dvenadcatyj god. Istoričeskie dokumenty A.P. Tormasova*, Sankt-Peterburg 1912, s. 271–272, 431–432; K. Voenskiĭ, *Otečestvennaâ vojna 1812 goda v zapiskah sovremennikov*, Sankt-Peterburg 1911, s. 16–18; W. Charkiewicz, *Rok 1812 w powiecie Słonimskim*, Słonim 1936, s. 17; Raport z Luszniawa z 30 X 1812 r., AN. AF IV 1649, k. 724.

¹⁰ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, oprac. J. Dłh, Warszawa 1957, s. 360.

¹¹ J. Iwaszkiewicz, op.cit., s. 288; M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 282.

¹² R. Gotard do A. Chodkiewicza z 21 X 1812 r., Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APK), Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (dalej: AMCh), 554, k. 43–47; Raport o stanie 18. Pułku Piechoty z 4–5 XI 1812 r., ibidem, k. 107; Raport szefa batalionu F. Rohlanda z 7 XI 1812 r., ibidem, k. 109.

¹³ Sesja KRTWKL z 30 X 1812 r., RGADA, F. 12, b. 262, cz. 5; KRTWKL do Komitetu Wojskowego z 12 XI 1812 r., APK, AMCh. 554, k. 106a; Podprefekt wileński do A. Chodkiewicza z 19 XI 1812 r., ibidem, k. 19.

sperowany dowódca 18. Pułku Aleksander Chodkiewicz zagroził nawet dymisją¹⁴. Według dyspozycji z 7 listopada pułki stacjonowały: 18. – w Solecznikach, 19. – w Święcianach, 20. – w Lidzie, 21. – w Kodniu¹⁵.

W sytuacji zagrożenia kraju kolejnym oddziałom litewskim przyszło stanąć do walki z nieprzyjacielem. Były to w pierwszej kolejności pułki z Mińszczyzny: 18. Pułk Ułanów, 22. Pułk Piechoty, 1. i 2. Batalion Strzelców, chociaż pomysł włączenia nowych pułków litewskich do działań wojennych w 1812 roku narodził się również w sztabie 17. Dywizji generała Jana Henryka Dąbrowskiego na początku października. Generał Czesław Pakosz w liście do Aleksandra Chodkiewicza wzywał dowódcę 18. Regimentu Piechoty:

Pułk twój powinien już być gotowym do boju. Staraj się, aby cię z nim przysłano do naszej dywizji. Czapski z 22. Pułkiem w tych dniach do nas przychodzi, wstyd będzie dla Waszmość Pana Aleksandra, że ostatni numer najpierwszy przyjdzie bić się, a wy inni za piecem siedzicie.

Generał Pakosz radził przy tym: „Masz w Wilnie księcia Bassano, do niego się udaj i proś, żeby cię wysłano, jeżeli nie wszystkie trzy bataliony masz gotowe, maszeruj z tym, co jest zdolne iść do ognia, a później reszta tu nadejdzie”. Pomysł był nierealny, ponieważ do pułków dopiero napłynęli rekruci, a francuskie dowództwo zmieniło plany wykorzystania nowych oddziałów¹⁶. Udział regimentów litewskich w działaniach na obszarze Mińszczyzny stał się jednak przyczyną oskarżania wojsk litewskich o niską wartość bojową czy wręcz o niechęć do walki. Źródłem takich opinii są wypowiedzi generała Franciszka Ksawerego Kosseckiego, dowódcy ugrupowania, do którego weszły wymienione pułki litewskie. Pisał on o swoim korpusie następująco: „Widzę, że większą ich część stanowią rekruci litewscy, których by wypadało do domu i mozołnie musztry uczyć, ale nie manewrować z nimi szybko wobec silnego i licznymi kozakami opatrzonego nieprzyjaciela”. Jak już wspomniano, październikowe działania armii Cziczagowa stanowiły bezpośrednie zagrożenie ziem południowych departamentów grodzieńskiego i mińskiego. Wprawdzie gubernator miński generał Mikołaj Bronikowski, zaniepokojony wiadomościami o nadciągnięciu wojsk rosyjskich, skłonił generała Dąbrowskiego operującego w okolicach Bobrujska, by wykonał manewr częścią swej 17. Dywizji na Nieśwież, ale już 21 października dywizja Dąbrowskiego odeszła na Słuck¹⁷. W dodatku siły Dąbrowskiego były rozproszone na zbyt dużym obszarze, a generał uważał, że troskę o Mińsk może powierzyć gubernatorowi Bronikowskiemu. W Nieświeżu pozostał jedynie oddział generała Kosseckiego, który przerażony słabością swych sił, zagrożonych starciem z 30-tysięczną armią rosyjską, słał alarmujące raporty do gubernatora mińskiego Bronikowskiego. Ten 23 października wsparł siły Kosseckiego batalionem piechoty i oddziałem kawalerii. W tym czasie gubernator Mińska zaklinał Dąbrowskiego, by powrócił ze swą dywizją pod Nieśwież, ale dowódca 17. Dywizji realizował swoje

¹⁴ R. Giedroyc do A. Chodkiewicza z 6 XI 1812 r., APK, AMCh 554, k. 23; F.K. Niesiołowski do A. Chodkiewicza z 4 XI 1812 r., ibidem, k. 79.

¹⁵ D. van Hogendorp do Napoleona z 7 XI 1812 r., AN, AF IV 1647, k. 854, 856,

¹⁶ C. Pakosz do A. Chodkiewicza z 8 X 1812 r. ze Świsłoczy, B.Czart., MNK 762/52.

¹⁷ M. K u k i e l, op.cit., t. 2, s. 396.

zadanie: obserwację rejonu Bobrujska, a zgodnie z nowymi zaleceniami marszałka Victora zamierzał w razie zagrożenia ze strony armii Cziczagowa cofnąć się za Berezynę. Podobne rozwiązanie 4 listopada Dąbrowski zalecił Kosseckiemu¹⁸.

Był to moment decydujący dla przebiegu odwrotu Wielkiej Armii z Rosji. Na północy operacje korpusu Wittgensteina przyniosły 28 października odzyskanie Połocka, a 7 listopada – zdobycie Witebska¹⁹. Zajęcie Witebska przez Wittgensteina skłoniło Napoleona do opuszczenia Smoleńska 11 listopada i kontynuacji odwrotu. Wprawdzie 14 listopada marszałkowie Nicolas Oudinot i Claude Victor powstrzymali Wittgensteina, lecz nie wykorzystali sukcesu do likwidacji zagrożenia z północy²⁰. 16 listopada generał Jean Reynier pobił Osten-Sackena pod Wołkowyskiem, ale nie ruszył na tyły Cziczagowa, tylko ścigał rozbitych Rosjan, odzyskując Brześć²¹. W tej sytuacji Mińsk od Różany i Brześcia Litewskiego osłaniała tylko grupa generała Kosseckiego, a przecież obrona Mińska miała kluczowe znaczenie dla odwrotu Wielkiej Armii z Moskwy. Strata tego miasta oznaczała przecięcie drogi marszu Napoleona, a przede wszystkim pozbawiała jego armię tak potrzebnego zaopatrzenia zgromadzonego w potężnych magazynach Mińska. Gubernator Bronikowski miał pod komendą w mieście zaledwie 88 oficerów i 2419 żołnierzy, w dużej części z batalionów marszowych i zakładów, w tym 28 ludzi z 22. Pułku Piechoty, 32 – z 18. Pułku Ułanów Litewskich i 18 żandarmów obecnych w Mińsku²². W listach z 30 października i 1 listopada gubernator jeszcze raz zaklinał Dąbrowskiego, by szedł na Nieśwież, ewentualnie na Mińsk. Marszałek Victor 4 listopada nakazał jednak 17. Dywizji marsz na Świsłocz, zwracając przy tym uwagę na znaczenie Borysowa. Bronikowski natomiast sugerował połączenie sił Kosseckiego i Dąbrowskiego, co pozwoliłoby zebrać gubernatorowi 10-tysięczne siły zdolne do obrony Mińska i zmusiłoby Cziczagowa do marszu na Bobrujsk, a nie na stolicę departamentu. Dąbrowski uważał z kolei, że obrona Mińska od strony południowo-wschodniej powinna spoczywać na korpusach Karla Schwarzenberga i Reyniera, chociaż obrony Mińska żądał też od

¹⁸ Działania Bronikowskiego historycy oceniają różnie. Krytycznie pisze o nim J. Iwaszkiewicz, op.cit., s. 287–288, 418 i J. Staszewski, *Pamiętniki o wojnie 1812 r.* (D. Dziewanowski: *Przyczyny...; Pamiętnik działań 17. dywizji pod rozkazami gen. dyw. Dąbrowskiego; Borysów–Berezyna. Relacje uczestników*, „Przeszłość” 1933 [Poznań], t. 5, s. 40). Podstawą dokonywanych ocen są pamiętniki: J. Krasieński, *Pamiętniki od roku 1790–1831*, Poznań 1877, s. 77 i G. Vaudoncourt, *Mémoires pour servir à l'histoire de la guerre entre la France et la Russie en 1812*, Londres 1815, s. 286–289. Pozytywnie oceniają gubernatora M. Kukiel i część historyków francuskich: J. Pachonński, *General Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981, s. 513; M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 396 i 513; G. Fabry, op.cit., s. 174.

¹⁹ M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 291, 394; N.A. Troickij, *1812. Velikij god Rossii*, Moskwa 1988, s. 263–265.

²⁰ M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 377–384; M.I. Bogdanovič, op.cit., t. 3, s. 200–203; A. Chuquet, *La guerre de Russie. Notes et documents*, t. 3, Paris 1912, s. 140–142.

²¹ G. Fabry, op.cit., s. 203–205; F. Funck, *In Russland und Sachsen*, Dresden 1930, s. 181–203; M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 392–394.

²² Place de Mińsk. 5 XI 1812 r., AN, AF IV 1649, k. 735; V.G. Krasnanski, *Minskij departament Velikogo Knážestva Litovskogo*, Sankt-Peterburg 1902, s. 54; M.I. Bogdanovič, op.cit., t. 3, s. 221.

niego sam Napoleon rozkazem z 11 listopada, który generał otrzymał w Ihumeniu 14 listopada, ale było już za późno²³.

W rezultacie Mińsk osłaniał tylko słaby korpus Kosseckiego²⁴. W połowie października oprócz batalionów i szwadronów marszowych polskich i francuskich w korpusie znajdował się 1. Batalion 22. Pułku Piechoty pod dowództwem pułkownika Stanisława Hutten-Czapskiego (około 809 ludzi), który pierwotnie na początku października miał dołączyć do 17. Dywizji generała Dąbrowskiego, oraz oddział składający się z gotowych do walki strzelców pieszych z 1. i 2. Batalionu, nad którymi 21 października komendę objął podpułkownik Kossakowski (początkowo 314 ludzi), a także – zgodnie z rozkazem gubernatora Bronikowskiego – 18. Pułk Ułanów (około 600 ludzi) od 20 października. Oddziały te były w trakcie formowania, kompletowano kadrę oficerską, napływali do nich jeszcze rekruci, wyposażano je dopiero w broń. W dodatku już 22 października na rozkaz inspektora jazdy litewskiej Wawrzeckiego 18. Pułk udał się do Oszmianki w celu zakończenia organizacji. Pozbawiło to korpus Kosseckiego większości jazdy niezbędnej do prowadzenia działań osłonowych i rozpoznawczych. Braku jazdy nie mógł również uzupełnić rozbity pod Słonimiem 3. Pułk Szwoleżerów²⁵.

W tym czasie Kossecki zamiast koncentrować swoje siły i zasłaniać Mińsk, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia, jakie stanowił marsz armii Cziczagowa, rozproszył swe oddziały, starając się rozpoznać wszystkie kierunki na swoim przedpolu. Wynikało to z braku pewnych wiadomości o kierunku marszu wojsk rosyjskich²⁶. W tych dniach powszechnie sądzono, że Cziczagow maszeruje w kierunku Bobrujska. Podobnie uważał gubernator Bronikowski. Rozproszone oddziały Kosseckiego i Dąbrowskiego miały jedynie flankować jego marsz, nie podejmując aktywnych działań i blokując działania podjazdów rosyjskich. Ten błąd w ocenie celu armii admirała już wkrótce przyniósł katastrofalne skutki²⁷. Kossecki miał wypełnić próżnię po wyco-

²³ M. Bronikowski do H. Marena z 5 XI 1812 r., AN, AF IV 1649, k. 728; J. Pachonński, op.cit., s. 515–517; M. Kukieli, op.cit., t. 2, s. 394–399; A. Langeron, *Mémoires de 1812, 1813, 1814*, Paris 1902, s. 70; D. van Hogendorp do Napoleona z 22 XI 1812 r., SHAT, C-2, 133; D. Dziewanowski, *Dziennik wypadków wojennych z roku 1812 Jenerała Dziewanowskiego*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B.Ossol.), rkps 3406, s. 71.

²⁴ Generał F.K. Kossecki został mianowany dowódcą zgrupowania z woli Bronikowskiego, który poprosił Dąbrowskiego o zaproponowanie oficerów gotowych do objęcia dowództwa nad korpusem obserwacyjnym. Dąbrowski wskazał powracającego po rekonwalescencji generała i dodał dwóch szefów batalionów, Bitnera i Fontanę. J.I. Kraszewski, *Pamiętniki wojenne 1792–1812. Biblioteka pamiętników i podróży*, Drezno 1871, s. 126–127. Kossecki skarżył się, że został przymuszony naleganiem Dąbrowskiego do objęcia dowództwa nad tymi oddziałami. F.K. Kossecki do S. Fiszerza z 13 X 1812 r. z Mińska, ibidem, s. 173–176. W narzekaniach generała było wiele przesady podszytej strachem przed niewątpliwie trudnym zadaniem, jakie powierzył mu Bronikowski. Na przykład Kossecki zarzucał oficerom litewskim, że nic nie umieją, zapominając o tym, że są to w części oficerowie Księstwa Warszawskiego. F.K. Kossecki do J.H. Dąbrowskiego z 24 X 1812 r. z Nieświeża, ibidem, s. 192.

²⁵ O rozkazie J. Wawrzeckiego w: J.I. Kraszewski, op.cit., s. 187.

²⁶ F.K. Kossecki do S. Czapskiego z 16 X 1812 r. z Nieświeża, za: J.I. Kraszewski, op.cit., s. 179.

²⁷ A. Potocki do S.K. Potockiego z 17 XI 1812 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP) 285.

faniu sił Dąbrowskiego z okolic Nieświeża i obserwować ruchy Rosjan z kierunku Słonimia, dlatego generał rozkazywał pułkownikowi Czapskiemu przemieścić się na Nowy Świerzeń w celu zniszczenia mostu na Niemnie. Domagał się również 600 karabinów, by Czapski mógł dokończyć formowanie drugiego batalionu swego pułku²⁸. Dopiero rozkazem z 25 października Kossecki polecał Józefowi Kossakowskiemu skoncentrować oddziały strzelców w Cimkowiczach, „zasłaniając prawe skrzydło dywizji [Dąbrowskiego], a lewej mojej brygady”. W razie zbliżania się nieprzyjaciela Kossakowski miał natychmiast powiadomić o tym Kosseckiego i Dąbrowskiego²⁹. Działania Kosseckiego cechował brak pewności, zbędne marsze i kontrmarsze oddziałów, potęgowane sprzecznymi informacjami o ruchach przeciwnika. Brakowało mu jazdy pozwalającej na przeprowadzenie skutecznego rozpoznania³⁰. 4 listopada 1812 roku na 3492 ludzi z grupy Kosseckiego oddziały litewskie liczyły: 1. Batalion 22. Pułku Piechoty – 809 ludzi, strzelcy Kossakowskiego – 624 ludzi, i stanowiły około 40% jego sił. Pozostałe oddziały to jazda: szwadron marszowy złożony z 2., 5. i 7. Pułku Księstwa Warszawskiego i szwadron marszowy francuski, razem 296 koni oraz 2 bataliony marszowe złożone z żołnierzy Księstwa Warszawskiego i batalion francuskiego 46. Pułku (kolejno 788, 557, 418 – czyli 1763 ludzi)³¹. Kossecki obawiał się, że rekruci litewscy nie będą w stanie dotrzymać pola zahartowanym w boju regimentom rosyjskim i nie miał też zaufania do pozostałych oddziałów.

Nerwowość cechująca działania Kosseckiego wkrótce doprowadziła do pierwszej klęski. Na wieść o marszu wojsk Cziczagowa generał postanowił ruszyć z głównymi siłami w stronę Nowego Świerznia, wysyłając 2 kompanie i 30 kawalerzystów do Miru. Uważał przy tym zajęta pozycję za najlepszą do osłonięcia Mińska³². Niepewność Kosseckiego pogłębiały ruchy dywizji Dąbrowskiego, grożące odsłonięciem jego skrzydła, a chaos powiększył jeszcze gubernator miński, wysyłając mu co chwilę sprzeczne rozkazy, raz nakazując odwrót, by potem sugerować ruchy zaczepne³³. Od 10 listopada na wysunięte posterunki Kosseckiego rozpoczęły ataki oddziały kozackie. Była to zapowiedź ruchu straży przedniej armii Cziczagowa, dowodzonej

²⁸ F.K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 22 i 24 X 1812 r. z Nieświeża, za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 185, 191, 194.

²⁹ F.K. Kossecki do M. Bitnera z 25 X 1812 r.; F.K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 27 i z 29 X 1812 r. z Nieświeża, za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 198, 204 i 212.

³⁰ F.K. Kossecki do J.H. Dąbrowskiego i do płk. Cedrowskiego z 27 X 1812 r. z Nieświeża, za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 201–203. W tych dniach patrol pod dowództwem adiutanta podoficera Nadratowskiego złożony z 24 ułanów i 24 strzelców litewskich, wysłany 28 października w celu pochwylenia języka, dotarł do samego Pińska i rozbił sotnię kozacką, z której 19 ludzi zginęło, 8 zostało rannych, a 15 dostało się do niewoli, bez strat oddziału litewskiego. W dodatku generał ganił za tę akcję dowódcę oddziału, uznając, że może ona sprowokować ruchy wojsk rosyjskich. F.K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 29 X 1812 r. z Nieświeża, za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 208.

³¹ Raport do JW generała dywizji Dąbrowskiego od generała brygady Kosseckiego z 4 XI 1812 r., za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 259.

³² F.K. Kossecki do kpt. Rokosowskiego i kpt. Nieszkowskiego z 6 XI 1812 r. z Nowego Świerznia; M. Bronikowski do F.K. Kosseckiego z 6 XI 1812 r. z Mińska, F.K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 6 XI 1812 r. z Nowego Świerznia, za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 227–229

³³ M. Bronikowski do F.K. Kosseckiego z 8, 9 i 10 XI 1812 r. z Mińska, za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 239–248.

przez generała Karla Lamberta, w sile 8 tysięcy ludzi (8 batalionów piechoty, 29 szwadronów jazdy, 5 pułków kozackich, 2 kompanie artylerii konnej), która zaatakowała oddział Kosseckiego pod Nowym Świerznem. Batalion 22. Pułku Piechoty nie brał udziału w tych walkach. Rzekę przeszły tylko dwie kompanie pułku wycofane ostatecznie na drugi brzeg Niemna, skąd oddział rozpoczął odwrót. Miały go ochraniać siły Bitnera pobite 12 listopada przez Rosjan w miasteczku³⁴. Także strzelcy Kossakowskiego nie brali udziału w tych walkach. 9 listopada 1812 roku Kossecki polecał Kossakowskiemu pilnowanie linii Niemna oraz niszczenie wszystkich mostów i promów na rzece, a potem nakazywał wycofanie się nad rzekę Ptycz. Generał kazał raportować o każdej zniszczonej grobli i moście, choć z powodu licznych brodów na wymienionych rzekach nie mogło to stanowić istotnej przeszkody w marszu wojsk rosyjskich³⁵. W tym czasie gubernator Bronikowski informował Louisa Alexandre'a Berthiera, że od trzech dni bije się z nieprzyjacielem, powstrzymując jego marsz, ale nie może bronić Mińska wobec przewagi Rosjan. Liczył na to, że ruchy korpusów Schwarzenberga i Reyniera zdołają zatrzymać wojska rosyjskie³⁶.

W tym czasie Kossecki wycofał się do Kojdanowa. Tu 13 października do 1. Batalionu 22. Pułku dołączył 2. Batalion przybyły z Mińska. 22. Pułk liczył wówczas 1496 ludzi. Do grupy dotarł też oddział pułkownika Lafitte'a, wysłany jako wsparcie przez gubernatora Bronikowskiego, w sile 180 piechoty wirtemberskiej i 200 jazdy. Był to między innymi oddział marszowy 18. Pułku Ułanów pod dowództwem szefa szwadronu Mamerta Dłuskiego, co razem dawało 346 kawalerzystów. Generałowi pozostało jeszcze 248 ludzi z 46. Pułku Francuskiego i 170 ludzi z dwóch batalionów marszowych Księstwa Warszawskiego³⁷. W korpusie liczącym teraz 2437 ludzi i 2 działa oddziały litewskie stanowiły prawie 70% żołnierzy. W Kojdanowie Kossecki razem z Lafitte'em uznali, że pościg rosyjski się zakończył. Wprawdzie cały dzień trwały utarczki z kozakami (była to straż przednia Lamberta, kozacy i 2 szwadrony Arzamawskiego Pułku Huzarów), a Kossecki przeniósł obóz swoich oddziałów na wzgórze za miastem, obsadzając piechotą groble i miasto, ale nie podjął

³⁴ *Zapiski gen. Otrosenko*, „Russkij Vestnik” 1877, nr 10, s. 646; V. H a r k e v i č, *1812 god v dnevnika, zapiskah i vospominaniâh sovremennikov*, Vil'na 1903–1904, s. 62; idem, *1812 g. Berezina*, Sankt-Peterburg 1893, s. 24–25; *Otečestvennââ vojna 1812 goda. Izdanie voenno-učebnogo komiteta glavnogo štaba*, t. 20, Sankt-Peterburg 1900–1914, nr 318; I. N. V a s i l' e v, op.cit., s. 116–118; F. K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 13 XI 1812 r. z Kojdanowa, za: J. I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 254; M. K u k i e l, op.cit., s. 399; A. I. M i h a j l o v s k i j - D a n i l e v s k i j, op.cit., t. 4, s. 126–127; G. F a b r y, op.cit., s. 200–201; F. K. Niesiołowski do A. Chodkiewicza z 19 XI 1812 r., APK, AMCh 554, k. 751; A. Potocki do S. K. Potockiego z 21 XI 1812 r., AGAD, APP 285.

³⁵ F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 4 XI 1812 r., za: J. I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 222. F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 7 XI 1812 r. z Nowego Świerznia; F. K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 6 XI 1812 r. z Nowego Świerznia, ibidem, s. 235 i 237; F. K. Kossecki do J. Kossakowskiego z 9 XI 1812 r. ze Stołpców; F. K. Kossecki do M. Bronikowskiego z 9 XI 1812 r. ze Stołpców, ibidem, s. 241 i 243. M. K u k i e l, op.cit., t. 2, s. 395.

³⁶ M. Bronikowski do A. Berthiera z 14 XI 1812 r., SHAT, C-2, 133.

³⁷ 13 XI dołączył do grupy Kosseckiego oddział 18. Pułku Ułanów. Jeszcze 19 X Kossecki przejął dowództwo nad szwadronem pułku złożonym z 230 ludzi, jednak 22 X, zgodnie z zaleceniem inspektora jazdy, pułk został wysłany do Oszmianki w celu dalszej organizacji. Teraz nowo sformowana jazda miała udzielić wsparcia w odwrocie słabych sił polskich.

jedynej słusznej decyzji o natychmiastowym odwróceniu w stronę Mińska. W rzeczywistości Lambert opóźnił marsz, zabezpieczając most na Niemnie, ale kiedy 13 listopada do Nowego Świerznia dotarł korpus Alexandre'a Langerona, ruszył naprzód. W tym czasie sam Cziczagow stał w Nieświeżu³⁸. Podczas narady Kosseckiego i Lafitte'a w Kojdanowie oceniono, że atak Lamberta na Nowy Świerzeń miał za zadanie jedynie zepchnięcie grupy Kosseckiego, a prawdziwym celem Cziczagowa jest nadal Bobrujsk. Kolejny błąd Kosseckiego polegał na tym, że kiedy wieczorem 14 listopada zauważył nadciągające drogą na Mińsk wojska Lamberta, generał nie zarządził nocnego odwrotu w kierunku na stolicę departamentu.

Kiedy dopiero nad ranem 15 listopada Kossecki nakazał odwrót w stronę Mińska, był zmuszony prowadzić dalszy marsz w czasie walk. Początkowo oddziały rosyjskie, które rano zaatakowały obóz wojsk przeciwnika, trafiły w próżnię, Kossecki bowiem, dla zamaskowania wymarszu, kazał jeszcze nad ranem utrzymywać płomień ognisk, by zmylić nieprzyjaciela. Generał, chcąc jak najszybciej dotrzeć do lasów nad Ptyczą, wysłał przodem dwa bataliony 22. Pułku Piechoty, za którym podążały: oddział wojsk Księstwa Warszawskiego majora Szymanowskiego z Wirtemberczykami oraz jako straż tylna pod dowództwem pułkownika Lafitte'a, batalion francuski, oddział 18. Pułku Ułanów, a także resztki kawalerii francuskiej i polskiej. Generał Lambert natychmiast po zajęciu Kojdanowa wydał nowe rozkazy, wysyłając w pościgu oddziały jazdy, które podążając wzdłuż traktu, miały przeciąć drogę odwrotu grupy Kosseckiego. W tym celu na jego lewą flankę wysłał cztery szwadrony aleksandryjskiego pułku huzarów (8 szwadronów – 972 ludzi) i kozaków Grekowa-8 (443 ludzi) i Grekowa-11 (486 ludzi). Na prawą flankę skierował tatarski pułk ułański, starodubski pułk dragonów (4 – szwadrony 421 ludzi), jęwpatorijskij pułk tatarski (844 ludzi) i kozacki Barabańszczikowa (412 ludzi) pod dowództwem pułkownika Knorringa. Rosyjska piechota pozostała w tyle za tymi oddziałami. Resztę sił jazdy – żytomierski pułk dragonów (4 szwadrony – 442 ludzi) i część aleksandryjskiego pułku huzarów oraz artylerię konną – Lambert skierował na straż tylną przeciwnika. Początkowo jazda rosyjska, ścigająca Kosseckiego, została powstrzymana ogniem dwóch armat i batalionu francuskiego, który rozsypał się w tyralierę, rażąc Rosjan skutecznym ogniem. Odwrót przebiegał sprawnie i, jak relacjonował wzięty kilka dni później do niewoli major rosyjski,

pomimo żeśmy wiedzieli, z jakiego się wojsko Kosseckiego motłochu składa, wszelako tak porządne i ze stałością cofanie się kazało nam wierzyć, że to być nie może, aby to nie było stare wojsko, i zdawało nam się, że to była jakaś sztuka generała Dąbrowskiego, który nam pokazał rekrutów i zbieraniny trochę w Nowym Świerznju, a tu nas prowadzi starym żołnierzem w jakąś zasadzkę.

W dodatku rozpoznanie sił przeciwnika utrudniał Rosjanom skuteczny ogień artylerii i piechoty. Dopiero „gdyśmy się przekonali, że nie było nic innego, jak zbierana drużyna, wtenczas, nie tracąc czasu, bojąc się, aby znów nie uszedł do bliskiego lasu, wszystką siłą napańszy, musieliśmy rozbić”³⁹.

³⁸ *Otečestvennaâ vojna...*, t. 15, nr 3, s. 130, 136, 137; A. Langeron, op.cit., s. 23–24.

³⁹ J.I. Kraszewski, op.cit., s. 129.

Kiedy 6 mil od Mińska za Kojdanowem oddziały Kosseckiego dotarły do grobli na Uszy, ich ruch uległ spowolnieniu. Z myślą powstrzymania naporu kawalerii rosyjskiej Kossecki pod Morawszczyzną zatrzymał marsz batalionu 46. Pułku, oddziałów polskich i wirtemberskich oraz jazdy, nakazując szybki pochód w kierunku zbawczego lasu tylko 22. Pułkowi Czapskiego. Wtedy oddziały straży tylnej zaatakowała jazda rosyjska. Ułani z 18. Pułku pod dowództwem majora Szymanowskiego i kapitana Dłuskiego szarżowali na linię nieprzyjaciela, odzyskując nawet jedno ze straconych dział, które zagarnęli huzarzy rosyjscy. Ułani próbowali też stawić czoła Żytomierskiemu Pułkowi Dragonów. Ostatecznie, odepchnięci i ścigani przez kozaków, wycofali się z placu boju w kierunku Przyłuków. W tym czasie w kolejnych szarżach ginęły resztki jazdy francusko-polskiej, a kawaleria rosyjska napierała już na piechotę, która uformowała czworobok, stawiała skuteczny opór. Podobno Kossecki na czele resztek jazdy trzykrotnie szarżował, chcąc ocalić piechotę. Kontuzjowany po ubiciu pod nim konia, zebrawszy resztkę jazdy, generał przebił się przez oddziały kozaków i opuścił plac boju. Uratowało się około 100 kawalerzystów. Piechota francuska, polska i wirtemberska pod dowództwem szefa batalionu Lepersonna dopiero rażona ogniem kartaczowym z czterech dział 11. Kompanii Artylerii Konnej, niemająca szans na dalszą obronę, złożyła broń. Podobno Rosjanie w dowód uznania dla waleczności przeciwnika zaprosili na obiad wziętych do niewoli oficerów⁴⁰.

Gdy pod Morawszczyzną toczył się bój, dwa bataliony 22. Pułku nadal maszerowały w stronę Mińska. W ocenie Kosseckiego odwrót opóźniła śmierć kapitana Melarda, dowódcy oddziału jazdy francuskiej, co wywołało panikę części kawalerii, która rzuciwszy się do ucieczki, zmieszała maszerujące przed sobą bataliony piechoty litewskiej. To pozwoliło doścignąć pułk skrzydłowym ugrupowaniom rosyjskim. Oddział Knorringa zaatakował jeden z batalionów 22. Pułku pod miasteczkiem Hereczno. Na piechotę litewską szarżowały Starodubski Pułk Dragonów i Tatarski Pułk Ułański, a kozacy odcinali mu drogę odwrotu. Kiedy artyleria rosyjska otwarła ogień kartaczowy, młodzi żołnierze litewscy wyczerpani sześciogodzinnym odwrótem, mimo waleczności wyższych oficerów z pułkownikiem Czapskim na czele, nie utrzymali szyku, zaczęli rzucać broń i uciekać z pola walki, choć bohaterski dowódca pułku dezertersów na polu bitwy karał śmiercią. Ostatecznie także dowódca 22. Pułku i major Szymanowski, który dotarł do niego spod Morawszczyzny, opuścili plac boju. Przesądzony był również los 2. Batalionu. Otoczyli go kozacy i huzarzy pod dowództwem generała majora P.M. Grekowa-8, dowódcy pułków kozackich armii naddunajskiej. 2. Batalion dopiero kilka dni wcześniej otrzymał karabiny i nawet nie miał możliwości nauczyć się strzelać. Podobno żołnierze, widząc szarżującą kawalerię, rzucali się twarzą do ziemi. W ręce rosyjskie dostały się 2 orły pułku. Rosyjskie

⁴⁰ Kossecki oceniał siły przeciwnika na trzy–cztery tysiące jazdy, z czterema, a potem dwunastoma armatami. Pisał też o udziale piechoty rosyjskiej w walce (już po przekroczeniu grobli), która opóźniła marsz jego oddziałów, ale nie wydaje się to prawdopodobne. Raport F.K. Kosseckiego dla J.H. Dąbrowskiego z 18 XI 1812 r. z Borzyna, za: J.I. K r a s z e w s k i, op.cit., s. 263–268; V. H a r k e v i č, *1812 god v dnevniah...*, s. 63. Por. *Dziennik czynności wojennych generała Dąbrowskiego to jest od czasu odłączenia się tego od korpusu generała Latoura-Maubourga, czyli od dnia 24 VIII aż do czasu złączenia się przejścia Berezyny z Wielką Armią to jest do 28 XI 1812*, B.Ossol., rkps 3406 I, k. 69.

źródła podają, że w wyniku starcia pod Kojdanowem wzięto 2600 jeńców i zdobyto 2 działa. Do niewoli dostał się między innymi szef 22. Batalionu podpułkownik Konstanty Łaszewski oraz kapitan Feliks Brzozowski. Straty rosyjskie miały wynosić tylko 27 zabitych i 21 rannych. Łącznie w walkach stoczonych 12–15 listopada z korpusu Kosseckiego do niewoli trafiło 65 oficerów i 3870 żołnierzy. Zabitych i rannych miało być około tysiąca ludzi⁴¹. Ostatecznie z walki z siłami Lamberta uratowało się około 200 oficerów i żołnierzy z oddziału Kosseckiego⁴².

Gubernator Bronikowski próbował tłumaczyć klęskę Kosseckiego przewagą sił nieprzyjaciela. Podkreślał poświęcenie generała w pięciodniowych walkach z siłami Lamberta, Grekowa i Czaplica, które wyliczał na 4 tysiące kawalerii⁴³. Historycy określają działania Kosseckiego wobec natarcia armii Cziczagowa najłagodniej jako „nieumiejętne”. Należy jednak przyznać, że błędem jego zwierzchników, w tym gubernatora Bronikowskiego, było narażenie tak małego korpusu na starcie z Rosjanami⁴⁴. W dodatku sytuacja, w której tak odpowiedzialne zadanie Kossecki wykonywał z siłami, których połowę stanowiły nie w pełni sformowane oddziały litewskie, a drugą połowę kombinowane bataliony i szwadrony marszowe, nie dawała mu szans na pomyślny finał starcia⁴⁵. W nowej sytuacji 15 listopada Bronikowski informował Berthiera, że nie zdoła obronić Mińska, zagrożony atakiem 8 tysięcy Rosjan. Pomocy gubernatorowi nie chciał udzielić generał Dąbrowski. Ten ostatni raportował majorowi generalnemu, że dysponując tylko 2 tysiącami piechoty i 300 kawalerii, zamierza – wobec przewagi sił Cziczagowa – połączyć swoje siły z oddziałami marszałka Victora⁴⁶.

W drugiej połowie listopada do walk z armią rosyjską wkraczały kolejne oddziały wojsk litewskich. Po ewakuacji Mińska strzelcy litewscy, będący jeszcze pokaznym oddziałem (liczącym około 500 ludzi), stanowili straż tylną grupy Bronikowskiego,

⁴¹ Lambert pisał o 2 działach, 2 orłach i 3 tysiącach jeńców, a Cziczagow – o 60 oficerach i 2 tysiącach żołnierzy. A.I. Mihaïlovskij-Danilevskij, op.cit., t. 4, s. 128–130; M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 398–401, 451; M.I. Bogdanovič, op.cit., t. 3, s. 401; N.F. Dubrovîn, *Otečestvennaâ vojna v pis'mah sovremennikov 1812–1815*, Sankt-Peterburg 1882, s. 317; *Otečestvennaâ vojna...*, t. 17, s. 323; t. 20, nr 318; M.I. Kutuzov, *Sbornik dokumentov*, t. 4, č. 2, Moskva 1964, s. 418; D.P. Buturlin, *Istoria našestviâ imperatora Napoleona na Rossiû v 1812 g.*, t. 5, Sankt-Peterburg 1832–1824, s. 330; V. Harkovič, *1812 god v dnevnikah...*, s. 63; S. L'ov, *Armejskie ulany Rossii*, Moskva 2002, s. 49–50; R. Schmittlein, *Lietuvos kariuomene 1812 metais*, Kaunas 1937, s. 19. Wziętą do niewoli orkiestrę pułkową, najprawdopodobniej z 22. Pułku Piechoty, wcielono do 14. Pułku Jęgrów. Zob. *Rejestr polskich jeńców wziętych przez wojska rosyjskie w kampanii 1812 r. w cofaniu się po spaleniu miasta Moskwy. Lista oficerów polskich w niewoli w Wilnie*, B.Czart., rkps 5241 IV, k. 145. Por. N.I. Vasil'ev, op.cit., s. 119–120.

⁴² A. Potocki do S.K. Potockiego z 21 XI 1812 r., AGAD, APP 285.

⁴³ M. Bronikowski do A. Berthiera z 17 XI 1812 r., SHAT, C-2, 133.

⁴⁴ M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 399–400. Por. J. Pachon'ski, op.cit., s. 513. J. Iwaszkiewicz ocenia działania Kosseckiego jako nieudolne, a Bronikowskiego określa mianem „bufona” ulegającego panicznemu strachowi, winiąc go za klęskę na Mińszczyźnie, J. Iwaszkiewicz, op.cit., s. 295.

⁴⁵ Raport do JW generała dywizji Dąbrowskiego od generała brygady F.K. Kosseckiego z 4 XI 1812 r., za: J.I. Kraszewski, op.cit., s. 261.

⁴⁶ M. Bronikowski do A. Berthiera z 15 i 17 XI 1812 r.; J.H. Dąbrowski do A. Berthiera z 16 XI 1812 r., *Service Historique de L'Armée de Terre w Vincennes* (dalej: SHAT), C-2, 133.

który – po konsultacjach z Dąbrowskim i rannym marszałkiem Gouvionem Saint-Cyrem – opuścił stolicę departamentu na czele garnizonu mińskiego. Strzelcy razem z 366 rekrutami przeznaczonymi do 22. Pułku oraz żandarmami litewskimi z departamentu mińskiego wycofali się do Borysowa. Dąbrowski nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji i szybkości rozwoju wypadków. Dopiero 20 listopada późnym wieczorem generał z częścią oddziałów swej dywizji dotarł do Borysowa, już zagrożonego atakiem straży przedniej Lamberta, która wymaszerowała z Mińska 19 listopada, likwidując ubezpieczenia wysunięte na przedpole przez generała Bronikowskiego⁴⁷. Jeszcze 18 listopada rozkazem z Dąbrówny Napoleon zwracał uwagę na znaczenie obrony przeprawy, ale ten ważny punkt nie został właściwie przygotowany do obrony. Wczesnym rankiem 21 listopada, kilka godzin po nadciągnięciu części 17. Dywizji, Rosjanie w trzech kolumnach rozpoczęli atak na pozycje Bronikowskiego i Dąbrowskiego, dążąc do opanowania Borysowa, co umożliwiłoby połączenie Cziczagowa z siłami Wittgensteina. Korzystając z umocnień rosyjskich zbudowanych przed wojną 1812 roku, garnizon miński i oddziały litewskie razem z dywizją generała Dąbrowskiego wzięły udział w walkach w obronie mostu na Berezynie⁴⁸. Według wyliczeń Bieleckiego w Borysowie oddziały litewskie straciły 80 ludzi. Podpułkownik Józef Kossakowski został wówczas ranny w nogę odłamkiem granatu. Atak kolumn Lamberta odpierano w zaciętych kontratakach. Ranny w pierś został generał Bronikowski. Kiedy na plac boju nadciągnął korpus rosyjski Langerona, Dąbrowski wydał rozkaz odwrotu, chroniąc oddziały przed unicestwieniem. W tej sytuacji drogę odwrotu Wielkiej Armii przecięły siły rosyjskie i dopiero krwawe walki nad Berezyną oraz przeprawa pod Studzianką otwarły Napoleonowi możliwość dalszego marszu w kierunku Wilna⁴⁹.

Resztki oddziałów litewskich, żandarmi i strzelcy, razem z pozostałymi siłami wypartymi z przedmościa borysowskiego wycofały się w kierunku nadciągających ze wschodu oddziałów Wielkiej Armii. W tych dniach 18. Pułk Ułanów, zapewne z częścią oddziału, który wydostał się spod Kojdanowa, dołączył do korpusu marszałka Oudinota. Strzelcy litewscy walczyli ponownie, wchodząc w skład grupy generała Claude'a Legrand'a, z którą wzięli udział w odbiciu Borysowa. W walkach pod Łosznicą 26 listopada, razem z 6. Pułkiem Piechoty Księstwa Warszawskiego, atakowali jeźdźców rosyjskich. W tych walkach strzelcy stracili 16 ludzi. Do rozbicia oddziałów straży przedniej Cziczagowa, którymi po rannym Lambercie dowodził generał Pahlen, przyczyniła się szarża 18. Pułku Ułanów. Był to rewanż za klęskę

⁴⁷ Relacja Floriana Korsaka, kapitana żandarmerii mińskiej, zagarniętego z 14 ludźmi pod Gliwinem, półtora mili od Borysowa – AGAD, Komisja Rządowa Wojny 337; R. Bielecki, *Berezyna 1812*, Warszawa 1990, s. 45–54; J. Pachonński, op.cit., s. 518.

⁴⁸ M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 405; D. Dziewanowski, *Dziennik wypadków...*, B.Ossol., rkps 3406, k. 70.

⁴⁹ M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 409; *Corr.* 19340, 19341; *Otečestvennaa vojna...*, t. 17, s. 219, 316; M.I. Bogdanovič, op.cit., t. 3, s. 230–235; A. Langeron, op.cit., s. 47–48; R. Sołtyk, *Napoléon en 1812. Mémoires historiques et militaires sur la campagne de Russie*, Paris 1836, s. 423; D. Dziewanowski, *Dziennik wypadków...*, B.Ossol., rkps 3406, k. 73–74; K. Kołaczkowski, *Wspomnienia*, t. 1, Kraków 1898, s. 161–164; J. Szymanowski, *Pamiętnik*, Lwów 1898, s. 94–95; J. Pachonński, op.cit., s. 525–527.

pod Nowym Świerznem i Kojdanowem. Podczas przeprawy przez Berezynę 26 listopada pułkownik Karol Przeździecki na czele części 18. Pułku – razem z innymi oddziałami jazdy polskiej – jako pierwszy przedostał się na prawą stronę rzeki⁵⁰. 28 listopada pod Studzianką walczyły 1. i 2. Batalion Strzelców, a podpułkownik Józef Kossakowski podczas przeprawy przez rzekę został ponownie ranny. 18. Pułk Ułanów razem z częścią strzelców litewskich zabezpieczali drogę odwrotu Wielkiej Armii w kierunku na Ziembin. Tutaj 18. Pułk Ułanów część swych koni (233 sztuki) przekazał strzelcom konnym gwardii⁵¹. Następnie resztki pułku opuściły armię i udały się do Wilna. Nad Berezyną na czele oddziału żandarmów mińskich szarżował na linie rosyjskie generał Józef Kossakowski⁵².

Odwrót i ostateczna klęska Wielkiej Armii były poważnym zagrożeniem dla reszty organizujących się regiméntów litewskich. Pułki piechoty stały: w Lidzie – w celu utrzymywania łączności z korpusem Reyniera, w Woronowie i Radziszkach – z zadaniem zabezpieczenia drogi w kierunku Grodna, i w Święcianach – w celu utrzymania komunikacji z Dyneburgiem. Kończące formowanie pozostałe pułki jazdy litewskiej kwaterowały na Żmudzi⁵³. Początkowo, w zamieszaniu, zapomniano o nich, później wydawano sprzeczne rozkazy. Nie wykorzystano szansy, jaką mogło być użycie regiméntów litewskich wraz z pozostałymi siłami do powstrzymania naporu Rosjan. Według ostatnich dyspozycji Napoleona, wydanych przed opuszczeniem Wielkiej Armii i wyjazdem do Paryża, wojska litewskie miały się zbierać i reorganizować w Kownie⁵⁴. Wcześniej jednak wydano rozkazy, by pułki zebrać w Wilnie, gdzie do pełnego wyposażenia i osiągnięcia zdolności bojowej zamierzano wykorzystać magazyny pełne ekwipunku i mundurów francuskich⁵⁵. 7 grudnia, w dniu przejazdu

⁵⁰ P. B. Austin, *1812. Wielki odwrót*, Gdańsk 2005, s. 320, 363.

⁵¹ Zaświadczenie generała Ch. Lefebvre-Desnouttes'a o przekazaniu przez 18. Pułk Ułanów 233 koni dla pułku strzelców konnych gwardii. E. Bignon do H. Marea z 5 I 1813 r., Archives du Ministère des Affaires Étrangères w Paryżu (dalej: AMAE), Corr. Pologne 333, k. 44–45; J. Pachonński, op.cit., s. 519–535; R. Bielecki, op.cit., s. 24, 40, 76, 127; A. Faïn, *Manuscrit de 1812 pour servir à l'histoire de l'empereur Napoléon*, t. 1, Paris 1827, s. 259; I. Prądzyński, *Berezyna*, Warszawa 1920, s. 61; F. Pils, *Journal de marche 1804–1814*, Paris 1895, s. 143; A. Chuquet, *La guerre...*, t. 1, s. 179; idem, *Ordres et apostilles de Napoléon Ier*, t. 3, Paris 1903, s. 291; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op.cit., t. 4, s. 163; S. Kossakowski, *Wspomnienie o Józefie Dominiku Kossakowskim*, Poznań 1861, s. 12–14, 20–21; A. Martinien, *Tableaux par corps et par batailles des officiers tués et blessés pendant les guerres de l'Empire 1805–1815*, Paris 1909, s. 757–758; J. Iwaszkiewicz, op.cit., s. 296–299; V. Harkevič, *1812 g. Berezina...*, s. 61; J. Staszewski, *Pamiętniki o wojnie...*, s. 59–64. Zob. *Rejestr polskich jeńców wziętych przez wojska rosyjskie w kampanii 1812 r. w cofaniu się po spaleniu miasta Moskwy. Lista oficerów polskich w niewoli zajętych i będących w Witebsku*, B.Czart., rkps 5241 IV, k. 147. Do niewoli rosyjskiej z 18. Pułku Ułanów dostali się w czasie tych walk porucznik Krzysztof Mackiewicz i podporucznik Robert Kleczkowski z Trok.

⁵² M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 428, 440, 451; R. Bielecki, op.cit., s. 76, 179.

⁵³ M. Kukiel, op.cit., t. 2, s. 451, 463; R. Godart, *Mémoires*, Paris 1895, s. 182; J. Tyszkiewicz, *Historia 17. pułku ułanów na tle wojsk litewskich*, oprac. D. Nawrot, A. Nieuważny, Gdynia 2004, s. 10.

⁵⁴ Corr. 19377; A. Chuquet, *Inédits...*, t. 1, s. 194; A. Reboul, *Campagne de 1813. Préliminaires*, t. 1, Paris 1910–1912, s. 401.

⁵⁵ A. Reboul, op.cit., t. 1, s. 63–64, 405; L. Brotonne, *Lettres inédites de Napoléon Ier*, Paris 1893, s. 410–411; D. van Hogendorp, *Mémoires...*, s. 341.

Napoleona przez Wilno, Hogendorp wezwał na naradę przebywających w mieście dowódców pułków litewskich i zakazał im sprowadzania pułków do miasta. Następnego dnia, po uchwale Komisji Rządu, która zażądała przesunięcia pułków w pobliże stolicy, generalny gubernator zmienił decyzję i nakazał pułkownikom udać się do swych regimentów. Chodkiewicz rozkazał majorowi Suhrowi zabrać wszystko, co można, z wyposażenia przeznaczonego dla pułku, a sam wyruszył do Solecznik. Przedzierając się przez oddziały kozackie, dotarł do swego pułku w nocy z 8 na 9 grudnia. Regimentowi zagrażali już Rosjanie. W takiej sytuacji, zgodnie z ustnymi rozkazami, powinien cofnąć się na Wilno, ale drogę przecinali kozacy. Chodkiewicz postanowił ściągnąć wszystkie bataliony pułku do Ejszyszek, oddalając się od nieprzyjaciela przesuwanego się w stronę stolicy Litwy. Porozumiał się także z dowódcami stojących w pobliżu 20. i 21. Pułku Piechoty, pułkownikami Antonim Giełgudem i Damem Biszpingiem, koordynując odwrót. 10 grudnia zapadła decyzja o marszu wszystkich trzech pułków w kierunku Merecza⁵⁶.

W tym czasie generał Hogendorp rozkazem z 9 grudnia 1812 roku nakazał pułkom koncentrację w stolicy Litwy, ale większość dowódców nie mogła wykonać tego rozkazu. Polecenie to wywołało zaniepokojenie, że pułki zostaną poświęcone w walce z nadciągającą armią rosyjską, chroniąc odwrót resztek oddziałów Wielkiej Armii. W panującym zamęciu rozkaz nie mógł zostać wypełniony⁵⁷. Nowe rozkazy dotarły do pułków litewskich dopiero rano 11 grudnia, dostarczone przez porucznika Kupścia. Chodkiewicz, gdy dowiedział się o oddziałach kozackich blokujących drogę marszu, odesłał wszystkich chorych z pułku do Merecza, powiadomił o nowych rozkazach Giełguda i Biszpinga, po czym rozpoczął próbę przedarcia się do stolicy, docierając wieczorem do Jurkaszek, a następnego dnia do Olkiennik. Stracił przy tym lazaret zagarnięty przez oddział kozacki. 12 grudnia w kierunku Wilna wysłano porucznika Kupścia. W tym czasie 18. Pułk, przedzierając się przez zasy, w których szpica wydeptywała ścieżkę, gęsiego dotarł do wsi Marcele oddalonej dwie i pół mili od stolicy. Wysłany oficer doniósł Chodkiewiczowi o stracie Wilna i obecności oddziałów rosyjskich w pobliżu Marceli. Pułkownik zatrzymał marsz i nakazał powrót do Olkiennik. Tu 18. Pułk połączył się z pułkiem Giełguda, z którym uformował brygadę, a obaj dowódcy zagrożeni atakiem nieprzyjaciela podjęli decyzję o marszu za Niemen⁵⁸. Jedynie 19. Pułk Piechoty pomaszerował w kierunku Wilna, przez który wiodła jego droga odwrotu. Tylko część wojsk litewskich brała udział w obronie stolicy Litwy. Pod Ostrą Bramą walczyła wileńska Gwardia Narodowa i 3. Batalion Strzelców Litewskich pod dowództwem Platerra oraz szwadron Tatarów litewskich,

⁵⁶ Sesja KRTWKL z 8 XII 1812 r., RGADA, F. 12, b. 262, cz. 5; A. Chodkiewicz, *Dzieje znakomitych wypadków*, B.Czart. MNK 760/31, k. 82.

⁵⁷ M. K u k i e l, op.cit., t. 2, s. 498, 500; M. H a n d e l s m a n, *Instrukcje i depeze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–13*, t. 2, Kraków 1914, s. 459–600. F.K. Niesiołowski, tłumacząc, dlaczego nie towarzyszył pułkom piechoty, pisał: „Dopiero 8 grudnia o 9 wieczorem hr. Hogendorp dał mi ustny rozkaz dowodzenia piechotą litewską, by ją ściągnąć do Wilna. Prosiłem, abym mógł iść jej naprzeciw, ale on kazał mi czekać. 9 grudnia o 5 po południu dano mi rozkaz pójścia z wszystkimi regimentami na Kowno”. A tego już nie sposób było wykonać. Zob. *Remarques sur la nouvelle administration en Lituanie*, SHAT, K-1, 28.

⁵⁸ A. Chodkiewicz, op.cit., k. 82.

który bohatercko szarżował na linie rosyjskie. Atakami otwierał straży tylnej Neyą drogę odwrotu na Kowno, spychając z traktu jazdę rosyjską. Walki toczyły się również na ulicach miasta, gdzie Rosjan z okien i drzwi domów witały strzały⁵⁹. W Górach Ponarskich były się resztki strzelców Kossakowskiego. 4 grudnia 1812 roku ocalała kilkudziesięcioosobowa grupa z tego oddziału powróciła do Wilna. Liczyła podobno wówczas 341 strzelców. Najprawdopodobniej był to stan strzelców oddziału sformowanego z 1., 2. oraz 3. Batalionu Platera⁶⁰. Warto podkreślić, że oddziały litewskie jeszcze raz stanęły do walki, osłaniając odwrot resztek Wielkiej Armii w kierunku Kowna. Na drodze tej walczył „do ostatniego naboju” przy 30-stopniowych mrozach 19. Pułk Piechoty, wycofując się później w stronę Królewca.

Nieznaną kartą był odwrot pozostałych regimentów litewskich z Litwy. 13 grudnia 18. i 21. Pułki Piechoty otoczyły już oddziały rosyjskie. Wieś na drodze ich odwrotu podpalili kozacy. Chodkiewicz podjął jednak decyzję o przebijaniu się w stronę Niemna. Po forsownym marszu 13 grudnia pułki stanęły w Trokiskach. Następnego dnia opuściły drogę grodzieńską i maszerując bez przerwy cztery i pół mili, 14 grudnia w Łyszkowie przeszły Niemen. 16 grudnia zagrożony ruchami wojsk rosyjskich 18. Pułk rozpoczął marsz do Gib, a 21. Pułk do Augustowa. 17 grudnia w Sejnach oddziały litewskie połączyły się z resztkami V Korpusu księcia Józefa Poniatowskiego. Dowodzący nimi generał brygady Izidor Krasieński postanowił wykorzystać pułki litewskie do „zasłonięcia orłów polskich i naszego parku”, a tym samym uratowania resztek swych wojsk. Uformowano kolumnę, w której 18. Pułk przeznaczono do awangardy, a 21. – do straży tylnej. 18 grudnia połączone oddziały litewskie i Księstwa Warszawskiego stanęły w Augustowie. Obecność dwóch silnych pułków piechoty pozwoliła uratować resztki wojsk polskich, zabezpieczając ich odwrot. 20 grudnia kolumna dotarła do Rajgrodu, a następnego dnia – do Szczuczyna. 22 grudnia chory generał Krasieński udał się do Pułtuska, zdając komendę nad resztkami V Korpusu dowódcy 18. Pułku Piechoty pułkownikowi Chodkiewiczowi. Odwrot spowodował kolejne ubytki w szeregach, jednak wielu żołnierzy litewskich uratowały przydzielone w listopadzie kozuchy. 30 grudnia 18. Pułk stanął na Pradze, a „armaty i orły weszły dziś do miasta. Płacz mieszkańców na stan, w jakim powracamy, jest dowodem miłości ojczyzny”. 18. Pułk liczył wówczas 834 ludzi, a 21. Pułk piechoty Giełguda – 830 ludzi. Ocalał również 20. Pułk Piechoty Biszpinga, który po otrzymaniu rozkazów Chodkiewicza z 9 grudnia wycofał się w kierunku na Grodno, a stamtąd – na Warszawę, gdzie dotarł w sile 950 ludzi. Do stolicy Księstwa Warszawskiego dotarły też resztki 22. Pułku Piechoty Czapskiego. Roztropność Chodkiewicza nie tylko uratowała przed zagładą regimenty litewskie, ale pozwoliła też na chwalebny powrót z kampanii 1812 roku resztkom V Korpusu polskiego Wielkiej Armii⁶¹.

⁵⁹ M. K u k i e l, op.cit., t. 2, s. 471; A. M a r t i n i e n, op.cit., s. 818; A. C h u q u e t, *La guerre...*, t. 1, s. 339–347; D. V. D a v y d o v, *Voennye zapiski*, Moskva 1982, s. 237–238.

⁶⁰ I. H o m o l a, *Józef Dominik Kossakowski*, PSB, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 276.

⁶¹ Raport A. Chodkiewicza dla J. Poniatowskiego z 29 XII 1812 r.; J. Krasieński do A. Chodkiewicza z 20 XII 1812 r.; Raport A. Chodkiewicza o stanowiskach V Korpusu od dnia 21 do 24 XII 1812 r., APK,

Na Warszawę ciągnął również 18. i 20. Pułk Ułanów. Pułkownik Obuchowicz zatrzymał się jeszcze w Białymstoku, kontynuując pobór zastępców. Także 21. Pułk Strzelców Konnych próbował zbierać ochotników koło Białegostoku. Na obszar Księstwa Warszawskiego przybyły też: będący w fazie organizacji 2. Pułk Artylerii Konnej Litewskiej liczący 82 ludzi, z Rudolfem Tyzenhauzem, 65. Konny Oddział Żandarmów Konnych z departamentu grodzieńskiego i oddział z 2. Pułku Strzelców Piesznych liczący 40 oficerów i 23 żołnierzy oraz 50 Tatarów. Wkrótce nadciągnął 18. Pułk Ułanów i oddziały z 3. Pułku Szwoleżerów⁶². W tym czasie pułki ułanów stojące na Żmudzi – 17. i 19. – przywołano do Gąbina. Na Litwie pozostał jednak chory pułkownik Michał Tyszkiewicz. Do niewoli rosyjskiej dostał się także inspektor jazdy litewskiej generał Józef Wawrzecki⁶³. Ostatecznie w okolicach Królewca w grupie pułkownika Terriera znalazł się 19. Pułk Ułanów liczący 779 ludzi, walcząc w jej składzie 27 grudnia pod Tylżą. 17. Pułk Ułanów liczący 1109 ludzi oraz część 19. Pułku Piechoty – około 500 ludzi – przyłączyły się do brygady generała Gilberta Bachelu z dywizji generała Charles'a Grandjeana, będącej ariergardą korpusu Macdonalda, i w jej szeregach uczestniczyły 3 stycznia 1813 roku w potyczce pod Labiawą. Następnie oddziały te wycofały się w kierunku Elbląga⁶⁴. Do niewoli rosyjskiej trafili żołnierze litewscy pozostający w szpitalach na Litwie oraz ci, którzy nie wytrzymali marszu odwrotowego⁶⁵.

W 1813 roku regimenty litewskie przeszły reorganizację. W połowie stycznia Napoleon przejął pułki litewskie na żołd francuski, z zachowaniem dotychczasowej numeracji⁶⁶. Postanowił przy tym zachować osobną organizację i kadrę regimentów litewskich⁶⁷. Odcieście od baz rekrutacji nie pozwalało jednak na powiększanie pułków. W związku z tym podjęto decyzję o rozformowaniu mniejszych oddziałów. Resztki 21. Pułku Strzelców Konnych wcielono do 18. Pułku Ułanów. Podobnie postąpiono z żołnierzami z 19. i 22. Pułku Piechoty oraz 2. Pułku Strzelców Piesznych, których wcielono do pułków piechoty litewskiej. Ostatecznie piechotę z 18., 20. i 21. Regimentu skierowano do obrony Modlina, która trwała do jesieni 1813 roku⁶⁸.

AMCh, 554, k. 61, 106g, 106i; A. Chodkiewicz, op.cit., k. 83–84; K. Bronikowski, *Pamiętniki polskie*, t. 3, Paryż 1844, s. 82.

⁶² *Bulletin* z 24 i 25 XII 1812 r., AMAE. Corr. Pologne 332, k. 544–545, 572.

⁶³ J. Tyszkiewicz, op.cit., s. 51; *Akty i dokumenty archiwa wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego general-gubernatorskiego urzędów k historii 1812–1813*. (Vilenskij vremennik), č. 1, Vil'na 1912–1913, s. 170.

⁶⁴ A. Skałkowski, *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 4, Poznań 1921–1929, nr 729; M. Handelsman, op.cit., t. 2, s. 276, 306; A. Reboul, op.cit., t. 1, s. 199–200, 279–280, 366–367; M.I. Bogdanovič, op.cit., t. 3, s. 384–385; M. Łukaszewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 21, 26.

⁶⁵ *Akty i dokumenty...*, č. 1, s. 164.

⁶⁶ *Corr.*, 19427, 19428, 19451; M. Handelsman, op.cit., t. 2, s. 362, 383, 415, 618; A. Skałkowski, M. Handelsman, *Napoleonica*, „Kwartalnik Historyczny” 1912, t. 26, s. 481; J. Iwaszkiewicz, op.cit., s. 315.

⁶⁷ M. Handelsman, op.cit., t. 2, s. 264, 310, 362, 382; E. Bignon, *Polska w r. 1811 i 1813. Wspomnienia dyplomaty*, t. 2, Wilno 1913, s. 54–55.

⁶⁸ *Grande Armée 1813. Place de Modlin. Journaux et Rapports sur la defense des Places*, SHAT, C-2, 168; C. Bochenek, *Twierdza Modlin*, Warszawa 2003, s. 73–130.

Część ułanów z 18. i 20. Pułku wcielono do regimentów Księstwa Warszawskiego, w których wzięli udział w walkach VIII Korpusu w kampanii 1813–1814 roku⁶⁹. Żołnierze 19. Pułku, po włączeniu w skład 17. Pułku Ułanów walczyli z kolei razem do 1814 roku na obszarze północnych Niemiec i Danii⁷⁰. Szwoleżerowie z 3. Pułku wraz z żandarmami litewskimi stali się podstawą odbudowy 1. Pułku Szwoleżerów Gwardii na wiosnę 1813 roku. Żołnierze pułków litewskich nie mogli zmienić wyniku kampanii 1812 roku. Pozostając jednak do ostatnich dni u boku cesarza Francuzów, wykazali się wytrwałością i lojalnością wobec Napoleona i warto pamiętać o ich wierności aż do końca walki⁷¹.

⁶⁹ 13 V 1813 r. ich stan był następujący: 18. Pułk Ułanów – 24 oficerów i 162 żołnierzy, 20. Pułk Ułanów – 19 oficerów i 431 żołnierzy. A. Skąłkowski, op.cit., t. 5, s. 140–143, 152, 156; A. Łukasze wicz, op.cit., s. 129, 206.

⁷⁰ *Situation du XIII Corps d'Armée 19 VII 1813 i 1 VIII 1812*, SHAT, C-2, 541; J. Tyszkiewicz, *Historia...*, s. 14–29; A. Sazonow, *17. pułk ułanów litewskich (1812–1814)* [w:] *Muzealnictwo Wojskowe*, Warszawa 2005, s. 284–292.

⁷¹ R. Bielecki, *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996, s. 71; B. Dundulis, *Napoléon...*, s. 270.